KURJER WARSZAWSKI.

D. 12. Sierpnia. — Rok 1846. Środa. № 212. Jutro, ŚŚ. Hipolit i Kassjan. v. s. 1szy Sierpnia.

Jutro, w oktawę uroczystości PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, odbywać się będzie w Kościele N. Panny MARJI całodzienne solenne Nabożeństwo z Odpustem.

Dyrektor Gimnazjum Realnego, w dalszym ciągu ogłoszenia z d. $^{10}/_{22}$ Lipca r. b. № 570, podaie do wiadomości, że wpis Uczniów do Klass V, VI i obu Kursów Klassy VIIme tegoż Gimnazjum, na rok szkolny $184^{6}/_{7}$, rozpoczął się z dniem dzisiejszym, i trwać będzie włącznie do d. $^{8}/_{20}$ Sierpnia t. r., codziennie, wyiąwszy Niedziele i Święta, od godz: 10 do 12 rano. Warunki przyięcia są te same, które lat poprzednich obowiązywały. — Dyrektor, Pułko: *Frankowski.* — Sekretarz, J. A. *Rogalski.*

Rząd Guber: Płocki. Na zasadzie odezwy Dowódzcy pułku Połockiego daty $^{12}/_{24}$ b. m. w m. Płocku konsystuiącego, uwiadamia obywateli i rolników tutejszej Gubernji, iż z dozwolenia JO. Xięcia główni dowodzącego czynną armją, Żołnierze tegoż pułku, mogą być wynajmowani partjami do robót w polu za umową; w czem zgłosić się można do Dowódzców bataljonów, lub kompanji konsystuiących w m. Płocku, Lipnie, Mławie, Sierpcu i Raciążu, oraz w innych miasteczkach i wsiach konsystencji tego pułku. (G. Pol.)

Ekran, Powieści Hrabiny *Dasch*, przełożone z francuzkiego, przez Wandę *Malecką*, są do nabycia w Księgarniach znaczniejszych, iakoteż w Drukarni T. Wyszomierskiego, przy rogu ulicy Senatorskiej i Żabiej Nro 955. W tejże Drukarni iest do nabycia *Nabożeństwo Codzienne do Pana JEZUSA*, i *Nowenna do MATKI BOSKIEJ*; oraz rozmaite Wiersze na karmelki; przytem przyjmuią się wszelkie obstalunki na różne roboty po cenie iak najumiarkowańszej.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od L. zł. 3 gr. 10, dla Pogorzelców Lubartowa; a zł. 6 gr. 20 dla moralnie zaniedbanych Dzieci od St.... Kw...

Metthey, b. Profesor ięzyka francuzkiego w Szkole Artylerji i Inżynierji b. W. P., osłabiwszy sobie wzrok przez długoletnią pracę publiczną, tak bardzo, że czytać nie może, życzy dawać kilka godzin lekcji konwersacji, tłumaczenia ustnie i Gramatyki tegoż ięzyka. Mieszka przy ulicy Granicznej Nro 966.

Dotąd ma for z płodności w XIX stuleciu, w kraju tutejszym Szewcowa z *Mszczonowa*, która w iednym połogu czworo wydała bliźniąt. Dawniejszemi czasy iest iednak przykład płodności *dziewięć-kroć* większej w kraju naszym. Nieiaka *Wierzbosławska*, iak pisze Kronikarz *Bielski* w księdze II, wydała na świat d. 21 Stycznia r. 1270 w *Krakowie*, razem 36ciu synów!!! Rzecz szczególna, że w r. 1577, to iest w lat 307 po tym wypadku, także w *Krakowie*, i także *21 Stycz:*, mieszczanka tamtejsza powiła *3ch synów*. Ten fakt ostatni poświadcza Kalendarzopisarz *Dunczewski* Akademik i Profesor Zamojski.

Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha*, wyszedł 3ci poszyt dzieła p. t: *Marcin Podrzutek* czyli Pamiętniki Pokoiowca, przez Eug: Sue. Z tym poszytem kończy się rozdział VII 2go tomu. Następny poszyt iuż iest pod prassą. Osoby które dotąd prenumerowały na *Marcina Podrzutka*, wydania powyższej Księgarni, oraz ci co do 1go Wrześ: r. b. ieszcze zaprenumerować raczą, odbiorą w swoim czasie (iak tylko oryginał francuzki zjawi się), bezpłatnie, kompletne dzieło: *Siedm Grzechów*, przez tegoż Autora wydać się maiące; później zaś Prenumeratorowie, Romans iuż w druku będący tegoż Autora, w 3ch tomach czyli 6 poszytów p. t: *Komandor Maltański.* Prenumerata na Marcina Podrzutka, zostaie tak iak ogłoszono, to iest zł. 15; wydane zaś iuż poszyty, przekonaią o starannem tłumaczeniu, dobrym papierze, i wyraźnym druku, bynajmniej ocz nienatężaiącym. Format iak Taiemnice Paryża i Londynu.

Według obserwacji meteorologicznych Obserwatorjum *Warszaws:*, w ciągu ubiegłego m. *Czerwca*, było dni pogodnych 11; na półpogodnych 14; pochmurnych 5; z tych deszczu 11; gradu 1; błyskawic z grzmotem 2. Czerwiec był pogodny i suchy; w początku chłodny i dżdżysty; w środku gorący i suchy; w ogólności iednak blisko o 1 stopień zimniejszy od stanu normalnego.

Jan *Anns* Dentysta Instytutów Rządowych, wrócił z Paryża do Warszawy, i praktykuie iak przedtem.

Dziś *Obiad składkowy w Resursie Kupieckiej.*

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł., r. s. 14 k. 92 (zł. 99 gr. 14); wartość kup: k. $8^{1}/_{6}$.

Wielokrotnie było ogłoszonem, że Redakcja Kurjera nie może umieszczać artykułów w iakim bądź przedmiocie przesyłanych iej do umieszczenia bezimiennie, czyli od osób wcale Redakcji nieznanych.

Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie *Krakowiaków* przywołani, JPP. *Żółkowski* i *Jasiński.*

W dniu 27 Lipca b. r. przy uroczystości Śtej ANNY, w Kościele parafjal: w M. *Kurzelowie*, JW. JX. Józef Gabryel *Wysocki*, Ś. T. Dr, Dziekan Kapituły Kolegjaty Kieleckiej, Oficjał Konsystorza Dyecezalnego, a Proboszcz Kurzelowski, odprawił Jubileusz swego 50-letniego Kapłaństwa, czyli powtórne prymicje.

Dwom tym uroczystościom towarzyszył obrządek połączenia węzłem Małżeństwa Siostrzenicy Prymicjanta. W świątyni kosztem tegoż odnowionej i przyozdobionej, która przedstawiała czwartą ważną okoliczność, zachwycaiącym był widok 73ch-letniego starca z siłą młodzieńca przemawiaiącego czule do swoich Parafjan, w obec licznego Duchowieństwa, Familji w Wnukach i Prawnukach odrodzonej, ościennych Obywateli, tudzież Parafjan i mnogiego Ludu, który 30 lat przeszło zapatruie się na cnoty i poświęcenia w tem miejscu swego Pasterza. W czasie Summy, W. JX. Ludwik *Strondało* Kan:, Kaznodz: Kol: Kieleckiej, Proboszcz Daleszycki, w Kazaniu mianem z textu: »Ja iestem Matką świętej nadziei” korzystaiąc z tylu tkliwych okoliczności, przedstawił wymownemi usty obowiązki niewiast, z stosowną apostrofą do nowo zaślubić się maiącej pary małżeńskiej. Przez anatologją uczynił piękny zwrot do 50 letniego Jubileuszu Prymicjanta, a po skromnem wyliczeniu zasług i wyciśnieniu łez czułości na zgromadzonych Słuchaczach, słusznie tegoż Prymicjanta nazwał Ojcem i Patryarchą tej Dyecezji. Do mszy ś. summą zwanej, oprócz dwóch Archidyakonów, asystowali iako Dyakon i Subdyakon W. JX. Tom: *Batorski*, Kan: hon: Kielecki, Reient Konsystorza, Proboszcz Krzyżanowski; i W. JX. Kacper *Sroczyński*, Kanonik hono: Kielecki, Dziekan Stopnicki, Proboszcz z Kurozwęk, oba w Parafji Prymicjanta zrodzeni; a przytomnych było kilku Duchownych i Kleryków z tejże Parafji, którzy przez niego najpierwszy Sakrament Chrztu Ś. odebrali, w iego oczach wzrastali, pod iego sterem temu poświęcili się stanowi, i których ten wzorowy Pasterz, iako swe dzieci duchowne, z szczególniejszą czułością, przywiązaniem, a nawet chlubnym dla siebie zaszczytem pielęgnuie. Zwracaiąc uwagę na innych Duchownych, których niespodziewana wieść o tak ważnym akcie z ościennych dyecezji sprowadziła, niepodobna było wstrzymać się od wyrzeczenia »O iakże on nad wiek swój świeży, zdrowy, wesoły i słodki', mój BOŻE! iakże on musi być cnotliwy i dobry, kiedy tylu Kapłanów zacnych zgromadziło się, i chętnie śpieszą do iego usług!” Możeż być aby sprawuiąc przez lat 20 przeszło zwierzchnictwo nad Duchowieństwem, czyli urząd Oficjała, pod różnymi Biskupami i wśród gorliwych zatrudnień, nienaraził się Duchowieństwu, a tem samem aby mógł zyskać przyiaźń Obywateli, ogólne imię Ojca Dyecezji i powszechne przywiązanie Duchowieństwa? Ten tylko mógłby uważać to za niepodobne, kto nie chciał czytać na naszych twarzach i obecnego Duchowieństwa, lub nie znał dobrze tego Prałata i nie był przytomnym tej rozrzewniaiącej uroczystości. Przy kładzeniu rąk na głowy nasze, spoglądaiąc na słodkiego i czerstwego starca, słyszeliśmy i powtarzaliśmy z uniesieniem błogosławieństwa: oby BÓG zachował w iak najdłuższe lata ukochanego Oficjała! oby inni Zwierzchnicy naśladowali tak czułe i piękne Jego przykłady!... — *B. S.*

Zawiadamia się osoby interesowane, iż posada Akuszerek, iednej w m. Stopnicy Gub: Radoms:, 2giej w m. Miechowie tejże Gub:, obecnie iest wakuiącą, z płacą po rs. 45 rocznie.

Dnia 4go b. m., tknięty apoplexją, żyć przestał ś. p. Ludwik *Preszel*, Dziedzic dóbr *Żółkiewki* w Powiecie Krasnostawskim; zostawił Żonę i 4ro Dzieci. To krótkie doniesienie skreślone ręką przyiazną, iest dowodem szacunku, na który zasłużył sobie zmarły przez prawdziwą rzetelność we wszystkich swoich czynnościach, a w przyięciu w gościnności iego było coś tak szczerego, tak otwartego, tak z serca, że do serca trafić musiało. — *M. B.*

Z upoważnienia Rządu, utrzymuiąca w m. *Lublinie Pensję Wyższą Płci Żeńskiej*, ma honor zawiadomić Rodziców i Opiekunów, iż iak dotąd, tak też i nadal, rzeczoną Pensję w tem Mieście utrzymywać będzie; a gdy czas do rozpoczęcia Nauk iuż zbliża się, maiący przeto chęć umieszczenia Uczennic na iej Pensji, zgłosić się raczą. — Ochmistrzyni, Aniela *Lipnicka*.

D. 24go z. m. w karczmie iednej, z wsi powiatu Hrubieszowskiego, 2ch Wieśniaków pokłóciwszy się, zaczęli się bić; ieden z nich na miejscu skonał. — 27go z. m. w iednej z wiosek, pies wściekły pokąsał kilkuletnią śliczną dziewczynkę. — 1go b. m. we wsi *Barki* w Gostyńskim, piorun uderzywszy w chatę, zabił stoiącą przy kominie Wieśniaczkę. Tegoż dnia w m. *Pyzdrach*, Izraelita wyszedłszy z bóżnicy, został roztratowany końmi; skutkiem czego we 24 godzin życie zakończył. — Wójt gminy *Piętno*, wyśledził fałszerza biletów 5cio i 20to-złotowych, piórem od ręki robionych. Fałszerza przytrzymano, i pod ścisłą strażą wraz z wspólnikami w areszcie osadzono.

Z Petersburga. — N. PAN, mianować raczył Kawalerem orderu Ś. Włodzimierza IV. klassy, P. Alcyda *d'Orbigny*, Członka Towarzystwa geologicznego francuz:; zaś Kawalerem orderu Ś. Stanisława III. kl:, P. *Kopp*, Dyrektora Komisji Prezydjalnej w *Wenecji*. — Dziennik Petersburgski donosi: Z powodu zaślubin J. C. W. Wielkiej Xżny Olgi, zgromadzenie Kupców Petersburgskich, na wniosek Radcy Handlowego *Alferowskiego* Prezydenta miasta, ufundowało za zezwoleniem N. PANA, w szkole *Alexandryńskiej* Instytutu starców i kalek, 10 miejsc wieczystych dla tyluż sierot płci żeńskiej, które będą nosić nazwę, *Wychowanek J. C. W. Wielkiej Xiężny* Olgi Mikołajewny. Dziesięć pierwszych wychowanek przyjętę

zostały w dniu zaślubin J. C. W. — Xżę *Grutera de Santaseverina*, otrzymał *exequatur* do sprawowania urzędu Konsula ieneral: Neapolitańskiego w *Odessie*.

Przez rozkaz Najwyższy, wydany d. 8go Grudnia 1842 r., wskutek najpoddanniejszego przełożenia P. Ministra Oświecenia Narodow:, Profesorowie kursów Prawnych, ustanowionych dla młodzieży *Królestwa Polskiego* przy Uniwersytetach Petersburgskim i Moskiewskim, porównani zostali w przywileiach służbowych z Profesorami zwyczajnymi Uniwersytetu Cesarstwa, wyiąwszy pensją emyratalną i iednorazowe zasiłki, które wyznaczyły się z funduszów Królestwa Polskiego na zasadzie Ustawy z r. 1835 o emeryturach dla urzędników cywilnych Królestwa, tudzież uzupełniających ią przepisów: o czem z rozporządzenia Rządzącego Senatu zawiadomioną była Heroldja, a oraz ogłoszono w Gazecie Senackiej, i wydany został do P. Ministra Oświecenia Narodow: Ukaz, z d. 21 Grud: tegoż roku. Obecnie Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego zawiadomił P. Ministra Oświecenia Narodow:, że z rozkazu Najwyższego, wnosił do departamentu spraw Królestwa Polskiego, w Radzie Państwa przedstawiony przez Namiestnika Królestwa proiekt do ukazu, względem skrócenia terminu do wysługi pensji emerytalnych dla osób wydziału naukowego w Królestwie, któryto proiekt, po rozpoznaniu przez Radę, Najwyżej podpisany został d. 24go Maja (4go Czerwca) b. r. W 6tym punkcie tego Najwyższego ukazu, wyrażono: »Z wcieleniem teraz do Stowarzyszenia Emerytalnego cywilnego Profesorów kursów Prawnych, ustanowionych dla młodzieży Królestwa Polskiego przy Uniwersytetach Cesarstwa, rozkaz Nasz, z d. 8go Grudnia 1842 r., obowiązywać przestaie.”

Anglja.— W *Salt Hill* pod *Londynem*, w dzień Bożego Ciała, tego roku, w ogrodach należących do Akademji katolickiej, odbyła się staraniem Misjonarzy francuzkich, procesja solenna, pierwsza od czasów *Henryka VIII*. — Parlament miał być odroczony ieszcze przed 25tym z. m.— 31go z. m. odbyła się narada ministerjalna w ministerstwie spraw zagr:. — Tak zwana cholera angielska czyli sporadyczna wznawiaiąca się co rok w Anglji ku końcowi lata, grasuie teraz straszliwie. — Wstrzymano wysyłkę wojsk do Irlandji.

Francja.— Kanclerz Izby Parów Xiążę *Pasquier* (Paskje), 31go z. m. wyiechał do swoiej wiejskiej posiadłości; zkąd miał wrócić, aby 7go b. m. znajdować się na posiedzeniu Izby Parów. — Doniesiono, iż podczas gdy *Henry* wykonał zamach, aresztowano w przeciwnej stronie 4ch młodych ludzi, którzy bluźnili na Monarchę; na wysłuchaniu pokazało się, że to są ubodzy pisarze, którzy tegoż dnia przy obiedzie napili się nad miarę wina; ieden z nich pokazał kwit z lombardu na zastawiony tegoż dnia surdut; pieniądze ztąd otrzymane, przehulali na obiedzie. Tymczasem ieszcze są w areszcie; o zamachu nic nie wiedzieli. — Komisja Izby Parów powzięła przekonanie, że *Henry* wcale nie celował do Króla, tylko mechanicznie dał ognia w górę, aby tylko być obwinionym o zamach przeciw Królowi. Wszystkie dzienniki są mniemania, że *Henry* iest to głupiec chory na ciele i umyśle, z powodu kobiet i nieprzyiaznej fortuny.— Monitor algierski donosi, że *Abdelkader* 13go z. m. znajdował się w Marokańskiem, ciągle zachęcaiąc kraiowców do wojny. — Jenerał *Cavaignac* (Kawajniak) przedsięwziął dostateczne środki ostrożności, aby zapobiedz wybuchowi zamieszek w prowincji *Oranu*. — 1go b. m. rozpoczęły się nowe wybory Deputowanych. — W Luxemburgskiem w Belgji, dało się także uczuć trzęsienie ziemi. — Król 1go b. m. w południe oczekiwał odwiedzin Następcy tronu Bawarskiego.

Hiszpanja.— Rząd madrycki zaniechał swoich reklamacji u portugalskiego rządu względem zwrócenia mu 300 dezerterów hiszp:. Tymczasem ściągnięto korpus hiszp: na granicy portugalskiej, a niektóre dzienniki nalegaią, aby wkroczono do Portugalji. Rząd lisboński z swoiej strony otrzymał od Anglji zapewnienie, że udzieli mu pomocy do odparcia wszelkiego ataku.

Niemcy. — W Królestwie *Hanowerskiem* zjawiła się zaraza na *kartofle*, których zczerniałe łodygi iuż są obumarłe.

Włochy. — Ojciec Śty zniósł zwyczaj istnieiący dopiero od wieku, aby urzędy Gubernatora, Skarbnika, Ministra wojny i Marszałka dworu, nadały prawo do godności kardynalskiej. — P. *Marini* został uwolniony z urzędu Gubernatora. — Papież mianował X. Piotra *Gramiecia* swoim Prałatem domowym.

Rozmaitości. — Pan *Green* w Londynie, odbył znowu napowietrzną podróż, w towarzystwie 8miu bogatych elegantów; balon puszczono w *Kremorno;* wznosił się on maiestatycznie, a gdy znajdował się nad pałacem Bukingham, żeglarze napowietrzni wznieśli toast za zdrowie Królowej *Wiktorji*, i śpiewali *Got sawe the king;* potem pili zdrowie *Ibrahima* Baszy, który także znajdował się przy tem widowisku. Balon ten odbył podróż 21 mil angielskich w Hrabstwie *Essex*, i tam Pan *Green* z towarzyszami swemi spuścił się szczęśliwie. — Niedawno w Peszcie Doktor N., Ojciec licznej rodziny i bardzo zacny Obywatel, szedł przez plac targowy; w tem usłyszał tuż przy swoiej głowie świst kuli i zaraz huk wystrzału; zmięszał się z początku mocno, ale potem pokazało się, że służący sprzedawał tandeciarzowi krucicę; ten sądząc że nienabita, sprobował zamku, i byłby pozbawił życia zacnego Ojca familji. Wzięto służącego do więzienia; po-

kazało się bowiem, że nie swoią rzecz przedawał, gdy nie wiedział że nabita. Na iak cienkiej nici wisi życie człowieka! — W iednem z miasteczek Francji, niedawno umarło nagle 4ch młodych ludzi, ponieważ natychmiast po dobrym i smacznym obiedzie, poszli kąpać się; iest to przestroga dla młodzieży.— W Londynie sprzedano na aukcji za summę 5,450 złp., puhar znany pod nazwiskiem puharu *Szekspira*. Naczynie to roboty nadzwyczaj misternej, zdziałane zostało w r. 1756 przez Tomasza *Szarp* Zegarmistrza, z drzewa morwowego, zasadzonego w r. 1609 przez *Szekspira*, w ogrodzie mieszkania iego w *Stratford*. Burmistrz miasta *Stratford* podarował go w r. 1764 sławnemu Aktorowi angielskiemu *Garrikowi*, gdy ten zjechał do tegoż miasta na obchód 200 rocznicy urodzenia *Szekspira*. Po śmierci *Garrika*, Jan *Dawisson* Bankier Londyński, nabył ten puhar; a po zgonie tegoż nieiaki P. *Isachs* antykwarjusz, za summę wyżej wymienioną.— Pewny Bogacz często spotykał Filozofa, dość licho ubranego, a przezto nie zwracał na niego wiele uwagi; lecz widząc go pewnego dnia bogato ubranego w haftowanej sukni, zaprosił go do siebie na obiad. Będąc przy stole nasz Filozof, wziął bułkę, umaczał w sosie i wysmarował sobie suknię; co widząc ieden z biesiadników, pytał go o przyczynę? na co odpowiedział Filozof: »Kiedy proszono moią suknię a nie mnie, niechże ona pożywi się u bogacza.”— Ile powinniśmy dbać o dawne związki miłości, o tyle powinniśmy strzedz się nowych. Nie sprzykrzy się nam nigdy człowiek, którego szanuiemy; lecz sprzykrzy się prędko kobieta, którą tylko szanuiemy.

SZARADA.

Póki *druga* wspak z *trzecią*, istnieć będzie w świecie
Ręczę z głodu nieumrzecie,
Gdy wspak *drugie* i *pierwsze* zechcą wam wygodzić
Nie będziecie boso chodzić.
A dopóki zaś *wszystka* będzie do użycia,
Nie będziecie bez okrycia.
(Zeszła Szarada *Hamlet*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boduszyński Ant: Radca Prawny z Lublina; Chwalibóg Kar: Oby: z Zagaja; Henkie Gust: Urzęd: z Marjampola; Kozakowski Kar: Dz: z Rossji; Kleczyński Rom: Oby: z Brzezinek; Kulesza Walery Oby: z Kopców; Dawison Artys: Dram: z Lwowa; Prozor Wład: Oby: z Rzymu; Rychter Moryc Kup: z Podgórza; Sokołowski Kazim: Urzęd: z Płocka; Sadowski Jak: Rektor Szkół z Witenberga; Wielochurski Gustaw Hr: z Gub: Witebskiej.

DONIESIENIA.

W dobrach Leszno w Pow: Warszaws:, iest do sprzedania ŻYTO Amerykańskie, słynne ze swej plenności, korzec po zł. 60, a Żyto Wassa zwane, korzec po złp. 36; kupuiący w większej partji, otrzyma rabat; o kupno ugodzić się można na miejscu w Dobrach Leszno, lub w domu przechodnim zwanym Rezlera Nr 451, u Rządcy; gdzie znajduią się proby tak w ziarnie iak i w kłosach. W tymże domu są do naięcia LOKALE rozmaite od Sgo Michała r. b.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER
w Warszawie na Solcu pod Nr 2913.

Zniżone ceny Pszenicy na targach tutejszych, spowodowały Zarząd Zakładów, do zniżenia podobnież CEN MĄK PSZENNYCH, które obecnie sprzedaią się iak następuie:

		A.	**MĄKI PSZENNE**:					
Nr 0	za 100 funtów	Rubli sr.	3	kop.	75	zł.	25.
Nr 1	»	»	»	3	»	15	zł.	21.
Nr 2	»	»	»	2	»	85	zł.	19.
Nr 3	»	»	»	2	»	70	zł.	18.
Nr 4	»	»	»	1	»	95	zł.	13.
Nr 5	»	»	»	1	»	65	zł.	11.
Otręby	»	»	»	1	»	5	zł.	7.
		B.	**MĄKI ŻYTNE**.					
Nr 0	»	»	R.	3	k.	60	zł.	24.
Nr 1	»	»	»	3	»	45	zł.	23.
Nr 2	»	»	»	3	»	30	zł.	22.
Nr 3	»	»	»	3	»	15	zł.	21.
Nr 4	»	»	»	1	»	65	zł.	11.
Nr 5	»	»	»	1	»	35	zł.	9.
Otręby	»	»	»	1	»	20	zł.	8.
Razówka		»	»	2	»	25	zł.	15.
Omieciny		»	»	1	»	35	zł.	9.

KASZA perłowa w różnych gatunkach, Kasza zwyczajna ięczmienna, tudzież OLEJ preparowany i surowy, iakoteż Kuchy rzepakowe i lniane, sprzedaią się po cenach iuż znanych.

Dyrektor Zakładów, *Laessig*.

Margulies Izaak z Galicji Austrjackiej, zgubił wczoraj **PULJARES** safjanowy stary, w którym znajdowało się około Złp. 1,100 papierami bankowemi; tudzież 4ry TRATTY (Wexle), ieden na 4,000, 2gi na 3,000, 3ci na 2,000, a 4ty na 1,070 zł. reńsk: monety konw: i 32 krajcarów, na Wiedeń, na różne Domy Handlowe. Ostatnim indossantem tych Wexlów, był M. M. Normann z Gdańska, który-to indossował ie na rzecz Izaaka Marguliesa. Tratty te były sekundami. Przytem znajdowały się różne Papiery i Rachunki.—Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie tychże Wexlów do Domu Handlowego pod firmą Józefa Konitz pod Nr 801 przy ulicy Orlej, za stosowną nagrodą, albowiem żadnej korzyści mieć z nich nie może.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe 20.

TEATR WIELKI. Jutro stosownie do zdrowia Artystów.—Wkrótce nowa Krotochwila *Gazeta Sądowa*.

NA DZIAŁYŃSKIEM

i we wszystkich naszych **LOKALACH**, rozpocznie się w dniu 13 b. m. (w Czwartek) wieczorem **SPRZEDAŻ PIWA BAWARSKIEGO** z **LODOWNI OSTATNIEJ PIWNICY**; o czem Szanowną *Publiczność* zawiadamiamy.

J. G. Schaefer et Comp.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Polędwica szpikowana, Kaczki z iabłkami, Kapłon a la pul, Pieczeń barania, cielęca i angielska, Potrawa z pulard, Kurczęta, Raki, Komputy, Chłodnik i Flaki.— Obiad: Zupa pomidorowa i kartoflana, Rosół, Sztuka mięsa biała z pieca, Mostek z marchwią, Pieczyste, Legumina, Kaczka.